

Kołąkowska-Bajtlik, Teresa

Ewolucja aspiracji życiowych ósmoklasistów w latach 1988-1991

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 6, 163-168

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EWOLUCJA ASPIRACJI ŻYCIOWYCH ÓSMOKLASISTÓW W LATACH 1988 – 1991

W numerze IV Zeszytów Naukowych OTN z roku 1990 zamieszczony został artykuł mojego autorstwa pt. „Aspiracje i plany życiowe ósmoklasistów 1988 (Z wyników badań terenowych w woj. ostrołęckim)”. Po upływie czterech lat od badań, których wyniki posłużyły mi za materiał do określenia aspiracji młodzieży kończącej szkołę podstawową w roku 1988, ponowiłam badania, wychodząc z założenia, iż te lata mogły w znaczący sposób zmienić stosunek młodych ludzi do otaczającej ich rzeczywistości a przede wszystkim do ich własnej przyszłości.

Ponownie posłużyłam się ankietą, tym razem znacznie skróconą, gdyż zamiast 15 pytań (tyle zawierała ankieta w 1988 roku) znalazło się w niej 9 pytań. Wybrane zostały te pytania, na które odpowiedź mogły zmodyfikować wydarzenia o charakterze politycznym i społecznym, w które obfitowały ostatnie lata. Są to pytania dotyczące planów edukacyjnych ósmoklasistów i ich motywacji, wyobrażeń o przyszłej pracy zawodowej oraz oczekiwaniach w tej dziedzinie. Kwestionariusz ankiety zawierał również pytania o najważniejsze cele życiowe piętnastolatków i ich hierarchię. A także o ludzi bądź instytucje, od których respondenci oczekują pomocy w realizacji swych planów i o elementy, które stanowią dla ich projektów zagrożenie.

Badaniami zostało objętych 50 uczniów (co stanowi 10% badanych z 1988 roku). Są to uczniowie klas VIII Szkoły Podstawowej w Chorzelach, liczącym 2,5 tys. mieszkańców miasteczku, leżącym w płn.-zach. części woj. ostrołęckiego. Wśród respondentów znalazły się 22 dziewczęta i 28 chłopców. Ponieważ do szkoły tej uczęszczają zarówno dzieci mieszkające w Chorzelach, jak i pochodzące z pobliskich wsi, występuje duże zróżnicowanie środowisk. 30% badanych to dzieci robotników, 28% – rolników, rodzice 26% respondentów są pracownikami umysłowymi, a w 16% – świadczą usługi (w ponad połowie przypadków będąc właścicielami warsztatów).

33% z nich posiada wykształcenie podstawowe, 25% średnie, 19% zasadnicze zawodowe i 5% wyższe. Największa liczba badanych, bo 38%, pochodzi z rodzin, w których jest dwoje dzieci, ale niewiele mniej, bo aż 30% – z rodzin posiadających pięcioro i więcej dzieci. Jedynek znalazł się w tej grupie tylko jeden.

Na pytanie, jak powodzi się rodzinie respondenta, 60% odpowiedziało, że przeciętnie, 34% – że dobrze, 4% – że bardzo dobrze i zaledwie 3% – że źle. Z wywiadu przeprowadzonego z pedagogiem szkolnym wynika, że około 12% spośród badanych korzysta z różnych form pomocy społecznej, której wszak udziela się w sytuacjach bardzo ciężkich, gdyż fundusze na ten cel są niezwykle ograniczone. Zestawiając to z faktem, że tylko 2% uczniów przyznaje się do złej sytuacji finansowej swoich rodzin, wydaje się, że ubóstwo traktowane jest przez badanych jako stan, którego należy się wstydić.

* * *

Na początku kwestionariusza ankiety znalazło się pytanie o aspiracje edukacyjne. Porównując je z aspiracjami ich rówieśników sprzed czterech lat widzimy ich wzrost. Ilustruje to poniższe zestawienie:

poziomy aspiracji edukacyjnych	badania z 1988 r.	badania z 1992 r.
Poziom 0	–	4%
Poziom I	46,6%	34%
Poziom II	36,5%	36%
Poziom III	16,9%	26%

Poziom I oznacza planowanie przez ucznia ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej, II – liceum, technikum lub szkoły pomaturalnej dającej zawód absolwentom liceum ogólnokształcącego, poziom III – szkoły wyższej zawodowej lub typu akademickiego (wg prof. Z. Kwiecińskiego).

Wzrost poziomu aspiracji edukacyjnych jest prawdopodobnie spowodowany faktem, iż obecnie dąży się do tego, by młodzież, w związku z brakiem miejsc pracy, jak najdłużej kontynuowała naukę. Skutkiem tego jest zwiększenie liczby miejsc w liceach ogólnokształcących (co powoduje, iż łatwiej się tam dostać) a także propozycja przyjmowania na studia bez egzaminów wstępnych. Reakcją na taką sytuację jest ze strony kończących szkołę podstawową wzrost wiary w możliwość kształcenia nawet u uczniów słabych, którzy w poprzednich latach obawiali się, że źle zdane egzaminy wstępne nie pozwolą im podjąć nauki w szkole średniej i wybierali zasadniczą szkołę zawodową.

Około 2/3 spośród planujących ukończenie szkoły średniej (poziom II) wyraża chęć kształcenia się w liceum ogólnokształcącym, czyli w szkole nie dającej zawodu a tylko przygotowującej do dalszej edukacji. Wśród nich jest wielu uczniów słabych, którzy najprawdopodobniej nie byliby w stanie zdać egzaminów wstępnych (w przyszłości) na wyższą uczelnię. Liczą wyłącznie na wolny wstęp.

Za potwierdzeniem tej tezy przemawia fakt, że respondenci, deklarujący chęć ukończenia studiów wyższych najczęściej nie mają pojęcia, jaki to będzie kierunek a nawet, jaki typ uczelni. Powtarza się kilkakrotnie zdanie: „Chciałbym ukończyć jakieś studia”.

Pytanie następne, dotyczące motywów, jakimi kieruje się młodzież, wybierając szkołę ponadpodstawową, również ujawniło liczne rozbieżności między poglądami ósmoklasistów z 1988 i 1992 roku.

rodzaj motywu	odsetek wyrobów	
	1988	1992
atrakcyjność zawodu (możliwość realizowania własnych zainteresowań)	62%	28%
korzyści materialne wynikające z wykonywania tego zawodu	14,3%	8%
dostępność szkoły (odległość od miejsca zamieszkania itp.)	13,9%	44%
chęć jak najszybszego podjęcia pracy i usamodzielnienia się	14,1%	24%

Wystąpiło tutaj odwrócenie hierarchii sposobów motywacji. Atrakcyjność zawodu, którą wybrało prawie 2/3 badanych z 1988 roku wystąpiła tylko u niewielu ponad 1/4

respondentów w 1992 roku. Natomiast dostępność szkoły, która została przez ósmoklasistów 88 odrzucona jako motyw wyboru, w badaniach tegorocznych okazała się dla respondentów najistotniejsza.

Można przypuszczać, że przyczyną takiej sytuacji jest postępujące ubożenie rodzin badanych, które, z racji braku możliwości opłacenia swemu dziecku pobytu w internacie, stacji czy biletu miesięcznego, sugerują mu wybór szkoły, która jest w ich miejscu zamieszkania. W przypadku Chorzel jest to Liceum Ogólnokształcące. Ten fakt jest również przyczyną spadku odsetka wyborów atrakcyjności zawodu jako motywu wyboru szkoły ponadpodstawowej, ponieważ większość z badanych jeszcze nie wie, co będzie robić po ukończeniu liceum ogólnokształcącego i sprawa wyboru zawodu odsuwa się w odległą dla nich przyszłość.

Badając plany ósmoklasistów dotyczące ich przyszłej pracy zawodowej uzyskano informację, że największa grupa badanych zamierza wykonywać w przyszłości różnego rodzaju usługi (34%). Najczęściej połączone to jest z chęcią posiadania własnego warsztatu (24%) bądź zatrudnienia przez prywatnego pracodawcę.

Prawie równie liczna (32%) jest grupa planujących wykonywanie pracy umysłowej. W wielu przypadkach rodzaj tej pracy nie jest dokładnie sprecyzowany (najczęściej u tych, którzy deklarują ukończenie po liceum ogólnokształcącym „jakięś” szkoły pomaturalnej lub „jakichś” studiów wyższych).

Znacznie mniejsza grupa (14%) planuje pracę w zawodach robotniczych; tyle samo badanych nie wie, jaką pracę będzie wykonywać (głównie ci, którzy po uzyskaniu pełnoletniości chcą wyjechać za granicę w celach zarobkowych i podejmą każdą zaproponowaną im pracę).

Zdecydowanie najmniejszą popularnością cieszy się zawód rolnika. Jest to tym dziwniejsze, że oprócz Liceum Ogólnokształcącego istnieje w Chorzelach Zasadnicza Szkoła Rolnicza, czyli stopień jej dostępności jest równie duży jak w przypadku liceum. Chęć jej ukończenia (i poświęcenia się w przyszłości zawodowi rolnika) deklaruje tylko jedna osoba, mimo iż z rodzin chłopskich pochodzi, jak wspomniałam na wstępie, 14 osób. Powraca więc problem, który równie jaskrawo wystąpił przed czterema laty: brak chęci kontynuowania zawodu swoich rodziców w przypadku dzieci rolników.

* * *

Proces określania cech przyszłej pracy zawodowej przez ósmoklasistów z 1992 roku napotykał sporo przeszkód z racji braku sprecyzowania planów zawodowych u części respondentów. Dlatego też ogólna suma wyborów cech jest mniejsza niż w badaniach sprzed czterech lat (niektórzy z badanych nie udzielali odpowiedzi wyjaśniając, że nie wiedzą, jaką pracę będą w przyszłości wykonywać).

Porównanie wyobrażeń o cechach swej przyszłej pracy zawodowej ósmoklasistów 88 i ich kolegów w 1992 r. nie ujawnia istotniejszych różnic. Ilustruje to zestawienie:

cecha pracy	odsetek wyborów	
	1988 r.	1992 r.
ciekawa	89,9%	74%
potrzebna społeczeństwu	89,9%	74%
odpowiedzialna	81,6%	84%
popłatna	65,2%	62%
ciężka	55,5%	36%

Określając swe wyobrażenia o cechach przyszłej pracy zawodowej ósmoklasiści '88 zaprezentowali bardzo podobny pogląd jak ich koledzy '92. Różnica dotyczy jedynie pierwszego miejsca: odpowiedzialność pracy przesunęła się z miejsca trzeciego, zastępując takie cechy jak: ciekawa i potrzebna społeczeństwu.

Charakterystyczne jest, iż cechę tę wybrali w 100% respondenci, którzy zadeklarowali chęć wykonywania pracy rzemieślniczej czy usługowej we własnych zakładach. Być może odpowiedzialność wiąże się w ich rozumieniu z firmowaniem pracy własnym nazwiskiem, z utratą anonimowości wytworu pracy, jaka jest możliwa w sytuacji robotnika pracującego w fabryce czy urzędnika.

Mimo zmiany stosunku do pieniądza, jaki zaznaczył się ostatnio w naszym społeczeństwie, respondenci, czy to cztery lata temu, czy obecnie, stawiają cechę „popłatność pracy” dopiero na czwartym miejscu, co świadczy o tym, że nie jest ona dla nich przy wyborze zawodu decydująca. Przepuszczalnie w miarę upływu czasu badani będą weryfikować swe poglądy na tę sprawę.

Potwierdzają to odpowiedzi na pytanie, jakie są pożądane przez badanych cechy ich przyszłej pracy zawodowej, gdzie popłatność znalazła się już na drugim miejscu. Porównanie cech pracy, pożądanych przez ósmoklasistów, w obu badaniach nie ujawnia różnic: hierarchia wartości w tej dziedzinie nie uległa zmianom.

Pocieszające jest, że ani postępujące ubożenie społeczeństwa, ani propagowane często w środkach masowego przekazu postawy preferujące umiejętność zdobywania dóbr materialnych nie spowodowały wg naszych badań zastąpienia „pracy ciekawej” przez „pracę popłatną”. Zmienił się tylko nieco odsetek wyborów, ale nie są to zmiany powodujące istotne przewartościowania. Poniższa tabela ukazuje te różnice:

POŻĄDANA CECHA PRACY	odsetek wyborów	
	1988 r.	1992 r.
ciekawa	75,3%	78%
popłatna	66,5%	70%
potrzebna społeczeństwu	62,7%	54%
odpowiedzialna	45,1%	32%
lekka	29,1%	30%

Wyobrażenia o cechach przyszłej pracy wiążą się ściśle z następnym pytaniem: jakie wykształcenie powinien mieć badany, by dobrze wykonywać wybrany przez siebie zawód. Konsekwencją wzrostu aspiracji edukacyjnych respondentów jest wzrost wymagań, jakie sobie stawiają w dziedzinie wykształcenia. Wyniki są następujące:

POZIOM WYKSZTAŁCENIA	badania z r. 1988	badania z r. 1992
zasadnicze zawodowe	29,5%	10%
średnie zawodowe	31,9%	28%
średnie ogólnokształcące	6,3%	10%
pomaturalne	13,1%	14%
wyższe	15,4%	28%

Poziom I wykształcenia w r. 1988 wymieniało zatem 29,5% badanych, a w 1992 – 10%. Poziom II – w 1988 r. – 51,3% a w 1992 – 62%. Poziom III zaś w r. 1988 – 15,4% badanych a w r. 1992 aż 28% badanej populacji.

Kolejne pytanie ankiety dotyczyło celów życiowych respondentów, ich charakteru i stopnia ważności. Około połowy badanych (48%) stawia na pierwszym miejscu cele edukacyjne: od zdania egzaminów do wybranej szkoły, aż po ukończenie studiów. Jest to logiczną konsekwencją faktu, że respondenci są bardzo młodzi i znajdują się w okresie, kiedy muszą zdecydować o swej dalszej nauce i jej kierunku.

Drugie miejsce wśród celów, jakie stawiają przed sobą badani, zajmuje przyszła praca zawodowa, kojarzona najczęściej po prostu ze sposobem zarabiania pieniędzy. Wystąpiła tu pozorna niekonsekwencja, bo ósmoklasiści, pisząc wcześniej o swej pracy, podkreślali bardziej inne jej akcenty niż opłatność. Ale sformułowanie pytania: „Co chciałbyś osiągnąć w ciągu najbliższych 15 lat?” – skłaniało do przyjmowania postawy pragmatycznej; pojawiają się więc w odpowiedziach „pieniądze” i „dobra materialne” jako symbole a jednocześnie wyznaczniki sukcesu.

Inne cele, takie jak „założenie rodziny”, „wyjazd za granicę”, „kariera artystyczna”, pojawiają się znacznie rzadziej, nie przekraczając 10% wyborów.

Zarówno przed czterema laty, jak i w roku bieżącym respondentom zadane zostało pytanie: od kogo oczekują pomocy w realizacji swych zamierzeń? W badaniach pierwszych respondentów mieli możliwość wyboru między państwem, rodziną, przyjaciółmi i organizacją młodzieżową. Była również rubryka „od kogoś innego (kogo?)”, ale nikt z niej nie skorzystał.

W badaniach tegorocznych zrezygnowano z możliwości „od organizacji młodzieżowych” wobec kryzysu tych ostatnich, ale pozostawiono badanym możliwość wpisania organizacji w rubrykę „inne”. Również w badaniach tegorocznych nikt nie wypełnił tej rubryki. A oto zestawienie wyników:

OD KOGO oczekują pomocy	rok 1988	rok 1992
OD RODZINY	72,8%	82%
od przyjaciół	30,8%	12%
od państwa	20,7%	6%
od organizacji młodzieżowej i innych	7,4%	–

Na pytanie o to, od kogo oczekują pomocy w realizacji swych zamierzeń badani odpowiadali w zasadzie zgodnie, że od rodziny. Jednak procent oczekujących na pomoc od rodziny w r. 1992 znacznie się zwiększył, kosztem innych możliwości, głównie państwa. Państwo jako instytucja opiekuńcza, od której młody człowiek mógłby oczekiwać pomocy, poza sporadycznymi przypadkami, w wypowiedziach respondentów z 1992 roku nie wystąpiła. Porównanie tego z badaniami przeprowadzonymi w 1988 r. pozwala sformułować wniosek, że postępujące wycofanie się państwa z jego funkcji opiekuńczych natychmiast odbija się w świadomości młodzieży, która podejmując decyzje dotyczące jej przyszłości, nie spodziewa się pomocy z tej strony. Przypomniawszy, że ponad 20% ich rówieśników sprzed czterech lat na tę pomoc liczyło, można byłoby zastanowić się, na jaką próbę wystawiona została ta ich wiara. Wszak obecnie są oni uczniami ostatnich klas szkół średnich bądź absolwentami zasadniczych szkół zawodowych i wkraczają właśnie w dorosłe życie.

Wpływ wydarzeń, jakie rozgrywały się i rozgrywają obecnie w Polsce, na plany życiowe młodzieży najwyraźniej widoczny jest w odpowiedziach na pytanie, co może przeszkodzić badanym w realizacji ich zamierzeń.

Zdecydowana większość (62%) stwierdza, że sytuacja w kraju. Niektórzy precyzują to dokładniej, pisząc: „Obecny stan gospodarki w Polsce”. Ze wszystkich tych wypowiedzi jasno wynika, że ósmoklasiści tegorocznymi pełni są obaw co do swojej przyszłości, rozumieją powagę sytuacji gospodarczej i dalecy są od optymizmu. Optymizmu i wiary w realizację swych zamierzeń, które artykułowane były przez uczniów kończących szkołę podstawową cztery lata wcześniej.

Ponad połowa badanych stwierdza jednoznacznie, że ich plany mogą nie zostać zrealizowane z powodu braku środków materialnych. W wielu ankietach pojawia się sformułowanie: „nie zrealizuję swych planów, jeżeli będzie płatna szkoła”. Wydaje się, że groźba płatnego nauczania paraliżuje plany wielu uczniów kończących szkoły podstawowe i może mieć fatalny wpływ na ich dalsze losy (niezależnie nawet od tego, czy projekt ten zostanie wprowadzony w życie).

Dominujące wśród respondentów uczucie niepewności i lęku przed przyszłością najwyraźniej widoczne jest w pytaniach otwartych, m.in. w pytaniu o postrzegane zagrożenia. Porównanie wypowiedzi ósmoklasistów z 1988 roku i tegorocznych pozwala zaobserwować wyraźne załamanie wiary nastolatków w możliwość realizacji ich życiowych planów, co może w ogóle zniechęcić ich do jakiegokolwiek wysiłku w kierunku kształtowania swej przyszłości.

POŻADANA CECHA PRACY

	1988 r.	1992 r.
OD RODZINY	27,2%	27,2%
od przyjaźni	20,7%	20,7%
od państwa	1,4%	1,4%
od organizacji młodzieżowej i innych	50,7%	50,7%

W badaniu przeprowadzonym w 1992 roku wśród uczniów ósmoklasistów z 1988 roku, w pytaniu o to, co może przeszkodzić im w realizacji ich planów, 62% badanych wskazało na brak środków materialnych. W 1988 roku 27,2% badanych wskazało na brak środków materialnych, 20,7% na brak przyjaźni, 1,4% na brak państwa, a 50,7% na brak organizacji młodzieżowej i innych.